**Językowy obraz świata**



Świat poznajemy za pomocą zmysłów, ale opisujemy go już za pomocą języka. Zwracamy uwagę zarówno na zjawiska konkretne (np. otoczenie człowieka, przyrodę, krajobraz i osiągnięcia techniki), jak i na abstrakcyjne, społeczne i związane z kulturą. Choć nie znamy wszystkich prawd naukowych lub nasza wiedza na temat świata nie w każdej sytuacji jest wystarczająca, potrafimy wiele pojęć – szczególnie abstrakcyjnych – tłumaczyć za pomocą zwyczajnych, potocznych tekstów. Pomaga nam w tym odbity w języku obraz świata. Choć jest on potoczny (zdroworozsądkowy), odzwierciedla nie tylko rzeczywistość, lecz także naszą tradycję, korzenie kulturowe, wierzenia i stereotypy.

Już wiesz

**1)** Przeczytaj dowolny artykuł prasowy o tematyce ekonomicznej i wynotuj z niego metafory odzwierciedlające (tłumaczące) skomplikowane pojęcia ze świata finansów, bankowości, gospodarki.

**2)** Wytłumacz, skąd mogą się pojawiać i co obrazują potoczne sformułowania: *trąba powietrzna*, *woreczek żółciowy*, *paciorkowiec*, *mucha siedzi na suficie*, *ktoś strzępi sobie język*, *parę kroków od kogoś*, *urodzić się pod szczęśliwą gwiazdą*, *wybiła czyjaś godzina*.

**„Odpowiednie dać rzeczy słowo” – każdy daje inne**

**Językowy obraz świata (JOS)** – to struktura pojęciowa, w której odbijają się potoczne sądy o świecie, właściwe danej społeczności, kulturze i tradycji. Różnią się one od wiedzy naukowej czy encyklopedycznej. Odnajdujemy je w różnych zjawiskach językowych, np. w znaczeniach wyrazów, związków frazeologicznych, w metaforach, a także w formach gramatycznych charakterystycznych dla danego języka. Badacze zajmujący się tą gałęzią językoznawstwa nawiązują do myśli niemieckiego filozofa [**Wilhelma von Humboldta**](https://epodreczniki.pl/a/jezykowy-obraz-swiata/DO2rtcnE6#DO2rtcnE6_pl_main_tp_1) (1767–1835), który uważał, że nie ma jednakowych praw językowych dla wszystkich języków. To, jaką mamy gramatykę, słownictwo, zależy od kultury danego społeczeństwa (narodu). Inaczej myślimy w językach obcych niż w języku rodzimym. Ta wiedza wynika z różnej tradycji, w której się wychowaliśmy.

Do myśli Humboldta nawiązywali również badacze amerykańscy (lingwiści oraz antropolodzy) na początku XX wieku. Zauważyli, że w języku Indian Ameryki Północnej pojawiają się pojęcia i konstrukcje (reguły) gramatyczne, których nie ma w języku angielskim (wywodzącym się przecież z kultury europejskiej) – jak również odwrotnie: języki europejskie mają znaczenia i wyrazy, które nie są przydatne dla amerykańskich autochtonów. Dwaj wybitni badacze – [**Edward Sapir**](https://epodreczniki.pl/a/jezykowy-obraz-swiata/DO2rtcnE6#DO2rtcnE6_pl_main_tp_2) **i**[**Benjamin Lee Whorf**](https://epodreczniki.pl/a/jezykowy-obraz-swiata/DO2rtcnE6#DO2rtcnE6_pl_main_tp_3) (na podstawie prac nad językiem Indian Hopi) zauważyli, że język wpływa na nasze myślenie o rzeczywistości (kulturze), a rzeczywistość, w której się wychowujemy, żyjemy, wpływa na nasz język. Tę zależność nazwano **teorią relatywizmu językowego**.  
Można więc powiedzieć, że językowy obraz świata to potoczna wiedza zapisana w języku. Różni się ona od wiedzy naukowej (encyklopedycznej) zarówno zbiorem wyrazów, które nazywają zjawiska konkretne, jak i sposobem patrzenia na świat. Podstawowym środkiem przekazu jest język potoczny (styl potoczny). Nie znaczy to, że jest to styl kolokwialny, grubiański, prostacki. Jest to natomiast taki przekaz, w którym odbija się spojrzenie zwykłego człowieka na świat. Wiele w nim zatem potocznych metafor (np. *coś kryje się za horyzontem*, *patrzeć na coś z lotu ptaka*, *widzieć coś kątem oka*), stereotypowych wyobrażeń i mitów zapisanych we frazeologizmach i formach wyrazowych (np. *wyskoczyć jak filip z konopi*, *zbaranieć*, *aksamitny*/*chropowaty głos*). Przez badaczy ten styl komunikacji nazywany jest również antropocentrycznym, czyli takim, w którego centrum znajdują się człowiek i jego najbliższe otoczenie, albo takim, w którym świat można poznać, jeżeli się opisuje ludzkie doświadczenia (poznawcze, myślowe, emocjonalne).  
Słownictwo przeważnie odnosi się do nazw konkretnych (czynności, zachowań, zjawisk przyrody, atmosferycznych itp.), a za pomocą rozmaitych metafor (metonimii) człowiek nadaje przedmiotom nazwy wywodzące się z opisu jego zachowań lub otoczenia – np. *lipiec* to ‘miesiąc, w którym kwitną lipy’, *kolanko* ‘jako nazwa części hydraulicznej, która swym kształtem przypomina kolano’. Wiele nazw anatomicznych w stylu potocznym odbiega od fachowych, medycznych, naukowych terminów, a znaczeniowo odnosi się do nazw przedmiotów (także codziennego użytku) lub zjawisk przyrodniczych (np. *kurze łapki* ‘zmarszczki’, *sokoli wzrok* ‘dobry, znakomity’, *woreczek żółciowy* ‘część ciała przypominająca swym kształtem worek’).

**Jerzy Bartmiński *Językowe podstawy obrazu świata***

JOS jest potoczną interpretacją rzeczywistości z punktu widzenia przeciętnego użytkownika języka, oddaje jego mentalność, odpowiada jego punktowi widzenia i jego potrzebom. Jest „naiwny” […], to znaczy równocześnie antropocentryczny i etnocentryczny, tworzony z punktu widzenia człowieka, mierzony ludzkimi miarami. W potocznym obrazie otaczającego człowieka i bliskiego mu świata słońce *wschodzi* i *zachodzi*, rośliny dzielą się na użyteczne i szkodzące, ptaki na złowieszcze i przyjemne, woda jest *zdrowa*, czyli nadająca się do picia przez człowieka, albo nieprzydatna, cuchnąca, gwiazdy *mrugają*, droga *biegnie*, coś jest *zimne*, *ciężkie*, *wysokie* w relacji do miar przeciętnego człowieka. JOS jest przekazywany wraz z językiem, jest zarazem praktyczny, wystarczający na potrzeby codziennej komunikacji.

Jerzy Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 14.

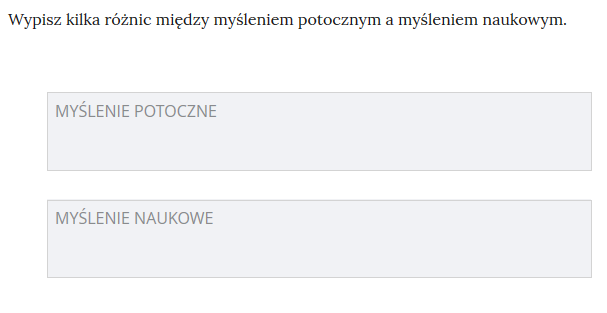
**Do przeczytania**

**Jerzy Bartmiński *Współczesny język polski***

Wśród wariantów języka narodowego język potoczny zajmuje miejsce wyróżnione, wręcz wyjątkowe. Jest to przede wszystkim pierwszy w kolejności przyswajania wariant języka, ten, którego uczymy się jako dzieci i który potem długo jeszcze wystarcza nam do porozumiewania się w codziennych sytuacjach życiowych; język najprostszy, najbardziej konkretny, najbliższy. Z czasem, gdy w skomplikowanych sytuacjach o złożonych problemach musimy mówić, używając uczonej terminologii lub formuł oficjalnych, i sięgamy po wyspecjalizowane style językowe, ten pierwszy język pomaga nam rozumieć i objaśniać nowe dla nas wyrazy i pojęcia, a także kontrolować wyrazy wieloznaczne, niejasne. […]  
Styl potoczny – jak każdy styl – przekazuje i utrwala pewien obraz świata, który [Apresjan](https://epodreczniki.pl/a/jezykowy-obraz-swiata/DO2rtcnE6#DO2rtcnE6_pl_main_tp_4) nazwał obrazem „naiwnym”. Obraz ten jest budowany z punktu widzenia „prostego człowieka”, odpowiada postawie zdroworozsądkowej, a znajduje swój wyraz zarówno w strukturze słownictwa i jego organizacji semantycznej, frazeologizmach i przysłowiach, jak w zespole kategorii gramatycznych […] Jest to obraz dany w języku i dostępny poprzez język.

Jerzy Bartmiński, *Współczesny język polski*, [w:] , *Styl potoczny*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin 2001, s. 114.

**Ćwiczenie 1**



**Teoria Sapira‑Whorfa** pokazuje, że językowy obraz świata (a więc potoczna wiedza na temat świata) zależy od kultury, w której się komunikujemy. Formy językowe i słownictwo zależą od potocznych przekonań i codziennych potrzeb, i odwrotnie – pewne reguły kulturowe (np. dotyczące relacji między ludźmi czy zasady grzeczności) wpływają na dobór środków językowych. Przykładowo: w polskiej grzeczności językowej negatywnie ocenia się formy autoprezentacji, w których występuje „chwalenie się”. Osoby – postrzegane przez otoczenie jako te, które nad wyraz wprost komunikują o swych sukcesach – otrzymują często etykietkę **samochwały**, **chwalipięty**. Ocenia się je zatem negatywnie za pomocą rzeczowników wartościujących i nacechowanych negatywnymi emocjami. Nie wypada się również nadmiernie chwalić w kulturach dalekowschodnich (np. w Japonii). Jednak w kulturze amerykańskiej mówienie o sobie za pomocą pochwalnych, pozytywnie wartościujących słów nie jest uznawane za naruszenie zasad grzeczności (etykiety). Wskazane słowa są zatem jednym z zawartych w języku sądów na temat zwyczajów grzecznościowych Polaków.

Różnice w językowym obrazie świata rozmaitych społeczeństw najlepiej ilustruje brak albo nadmiar wyrazów. Na ten temat piszą Edward Łuczyński i Jolanta Maćkiewicz:

**Edward Łuczyński, Jolanta Maćkiewicz *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia***

Znaczenia słów ukazują, w jaki sposób postrzegamy i oceniamy elementy świata, do których te słowa się odnoszą. Wieloznaczność słów odzwierciedla podobieństwa i powiązania, jakie dostrzegamy między rzeczami i zjawiskami. Uogólniając: słownictwo danego języka utrwala pewien rodzaj widzenia rzeczywistości. […]  
Nawet obserwowalne zjawiska wspólne wszystkim – np. zjawiska pogodowe – mogą być odmiennie opisywane i interpretowane przez przedstawicieli różnych nacji. Opisując mgłę, Polacy zwracają uwagę jedynie na jej budowę (mgła to drobne kropelki wody) i stan (zawiesina unosząca się nad ziemią czy wodą). Skąd o tym wiadomo? Po pierwsze, w języku polskim odróżnia się *mgłę* (statyczną) od *deszczu* (dynamicznego). Po drugie, nie wyróżnia się językowo (to znaczy – osobnymi nazwami) odmian mgły. Inaczej Anglicy. Jako mieszkańcy wyspy z jej morskim wilgotnym klimatem dostrzegają różnice w gęstości mgły i dlatego inaczej nazywają mgłę przeciętnie gęstą (*mist*), gęstszą niż przeciętna (*fog*) i rzadszą niż przeciętna (*haze*). Dla Hiszpanów, którzy od wieków żeglowali po morzach, mgła nad morzem (nazywana przez nich *bruma*) jest zdecydowanie inna niż mgła pojawiająca się nad lądem (*niebla*).  
Lapończycy mają 20 słów na oznaczenie lodu, 40 – na różne postacie śniegu. Amerykanie – kilka różnych określeń na autostradę, w zależności od jej szerokości, dostępności, od tego, czy jest płatna itp. (m.in. *expressway*, *freeway*, *high way*, *thoroughfare*, *thruway/throughway*).  
Największe różnice dotyczą pojęć abstrakcyjnych. Takie pojęcia, jak rosyjska *duša*, francuski *esprit* czy angielski *mind* są właściwie nieprzetłumaczalne. Rzeczowniki: *liberté*, *freedom* i *wolność* – wbrew pozorom – nie są ekwiwalentami, ponieważ zawierają specyficzne dla danego języka konotacje. Konotacje wynikają ze specyficznych doświadczeń historycznych. […]  
Badając słownictwo różnych języków, zaczynamy dostrzegać te swoiście zarysowane kręgi, te mniej czy bardziej różniące się konceptualne światy, w jakich żyją poszczególne narody.

Jolanta Maćkiewicz, Edward Łuczyński, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 1999, s. 42–44.

**Zadaniowo**

**Ćwiczenie 2**

Jakie informacje o świecie i człowieku zawierają frazeologizmy odwołujące się do świata roślin? Narysujcie w parach mapę myśli, na której zaznaczycie zbiory powiedzeń, które mogłyby np. pokazać takie kategorie, jak: uczucia, zmysły, zwyczaje, cechy, wierzenia itp.

*wysmukły jak topola*, *chłop jak dąb*, *na pochyłe drzewo kozy skaczą*, *miły jak pieprz na języku*, *gorzki jak chmiel*, *kwaśny jak cytryna*, *drży jak osika*, *trzęsie się jak topola od wiatru*, *przyczepić się jak rzep psiego ogona*, *wpadł jak śliwka w kompot*, *czuć się jak groch przy drodze*, *wyrósł jak dąb, a głupi jak głąb*, *śmieje się jak szkapa do osła*, *czerwony jak burak*, *od kapusty brzuch tłusty*, *z tej pszenicy nie będzie mąki*, *gdzie pieprz rośnie*, *sypać mak w oczy*, *głuchy jak pień*, *znać się na czymś jak kura na pieprzu*, *śmieje się jak diabeł w suchej wierzbie*, *plecie, jakby się blekotu najadł*, *śmieje się jak szkapa do owsa*, *siedzi jak grzyb przy drodze*, *pasować jak kwiatek do kożucha*

**Ćwiczenie 3**

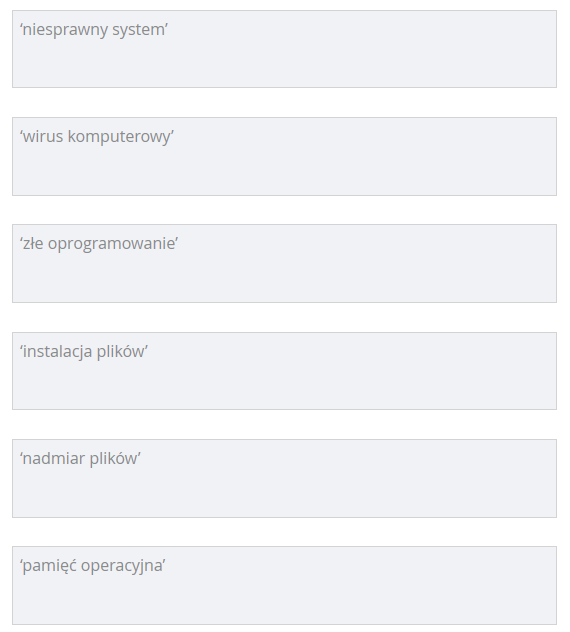
O jakich uczuciach, przeżyciach, stanach emocjonalnych informuje nas językowy obraz świata? Porozmawiajcie w grupach na temat nazw uczuć, których podstawą są związki frazeologiczne nawiązujące do serca i wątroby. Dlaczego w potocznym obrazie świata są one źródłem wiedzy na temat psychiki ludzkiej?

*ktoś idzie za głosem serca*, *kogoś chwyciło za serce*, *komuś jest ciężko na sercu*, *komuś twardnieje serce*, *komuś serce pęka*, *ktoś jest sercem z kimś*, *komuś spadł kamień z serca*, *ktoś jest bez serca*, *ktoś nie ma serca*, *ktoś ma serce na dłoni*, *ktoś traci serce do czegoś*, *ktoś radzi się serca*, *ktoś ma żal w sercu*, *komuś serce pęka*, *coś przeszywa komuś serce*, *ktoś kogoś w głębi serca kocha*, *ktoś ofiaruje komuś swoje serce*, *robić coś, co serce dyktuje*, *ktoś przemawia do czyjegoś serca*

*ktoś ma coś na wątrobie*, *coś leży komuś na wątrobie*, *żółć się komuś ulała*, *ktoś utoczył wiele żółci*, *coś przepełnia komuś serce żółcią*, *wątroba się w kimś przewraca*, *coś przepełnia kogoś żółcią*, *żółć w kimś kipi*

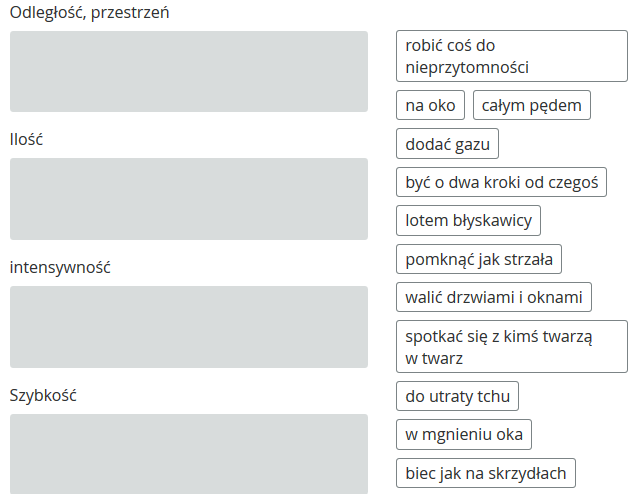
**Ćwiczenie 4**

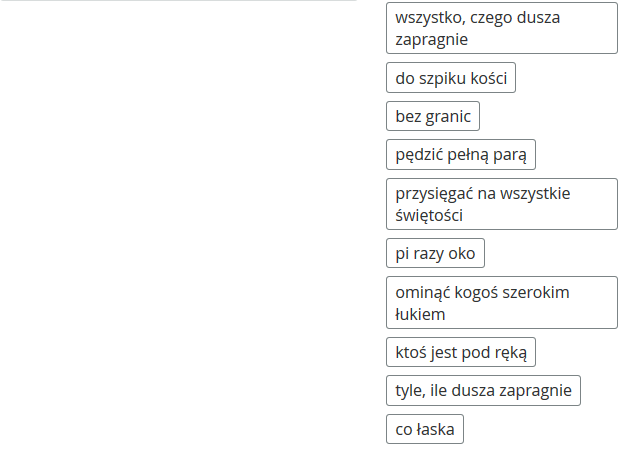
Znajdź i zapisz jak najwięcej potocznych powiedzeń (frazeologizmów, metafor), za pomocą których zastępujemy trudne pojęcia naukowe i encyklopedyczne związane z wiedzą informatyczną.



**Ćwiczenie 5**

Przyporządkuj frazeologizmy do właściwych kategorii – zgodnie ze znaczeniem, które konotują.





**Ćwiczenie 6**

Z artykułów prasowych wypisz nagłówki, w których pojawiają się metafory polityki i gospodarki (np. „Przed wyborami politycy rozdają karty” = metafora: polityka to gra). W kilku słowach uzasadnij, dlaczego dziennikarze piszący o polityce czy gospodarce korzystają z potocznych metafor.